

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

Prenumerata:

Table with subscription rates for Krakow and Vienna (W. Krakowie, w Wiedniu) for annual, semi-annual, quarterly, and monthly periods.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATA PRZYJMUJA:

Biuro Administracji „Czasu” w rynku pod L. 89 w domu p. Kirchmajera na dole, także wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 6 centów. Do każdego obwieszczenia należy 30 centów na opłatę stożkową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do Biura Administracji „Czasu”.

LISTY reklamacyjne niebezpieczne nie allegają frankowania.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RKOPISMA nadawane Redakcyi nie wracają się i nie są one będą.

CZAS

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Z dniem 1 kwietnia 1863 r. rozpoczyna się nowy kwartał. Przedpłata na Czas na miesiąc Kwiecień, Maj i Czerwiec wynosi:

Small table showing quarterly subscription rates for Krakow and Vienna.

Uprasza się pp. Abonentów o wczesne nadawanie pieniędzy prenumeracyjnych i dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o wyraźne podpisy.

Kraków 24 marca.

Czyż nieprzewidzieliśmy? — wołają w Parzyżu urzędowe i półurzędowe dzienniki na wiadomości o ostatnich wypadkach wojennych między Nidą a Nidzią zaszytych. Teraz, mówią one, przychodzi dopiero właściwa pora do działania dyplomatycznego: rozwiązanie kwestyi polskiej stanie się łatwiejszym, gdy wojna nie rozdzieli Rosyi i Polski. Dzienniki te wzywają cesarza Aleksandra, aby pierwszy krok zrobił do załatwienia tej kwestyi, udzielając amnestyi powszechnej.

„Żadnych złudzeń!” — powtórzy atoli cesarz Aleksander, jak to już powiedział do Polaków. I usłuchali Polacy tych słów jego, nie łudzi się bowiem, i teraz się też nie łudzą. Ale Europa ludzi się jeszcze. Potrzeba może, aby i ona się rozczarowała, a sądzimy, że niebawem to nastąpi. Jeśli chociaż ten tylko zysk przyniosła dotychczasowa kampania, jużby zaprawdę nie drogo okupiła Polska straty w niej poniesione. Dyplomacya europejska chce rzeczywicie na nowo spróbować sił swoich, i ponowi negocjacye. A książę Gorczakow odpowie jej: nie przyrzekałem uczynić zadosty żądaniom waszym w dniu 5 marca, nie mam potrzeby uczynienia im zadosty dzisiaj; sprawa Polski jest sprawą wewnętrzną a nie międzynarodową, i nikt nie ma prawa wdawać się w nią i mieszać się w stosunki monarchyi z jego poddany. — Cóż na to dyplomacya odrzeknie? Jedną jej część pomysłi: książę Gorczakow ma słusność, druga chce dowodzić, że przecież dobrze było, aby cesarz Aleksander uczynił coś dla Polski, a inna jeszcze część dyplomacyi ośmieli się do niejakich przedstawień o potrzebie zaspokojenia umiarkowanych życzeń narodu, aby uwolnił Europę od ponawiania się stanu zagrażającego niepokojem światu całemu. I będzie się rozspisywał długo i szeroko nad tym przedmiotem, aż w końcu zwinął, ucieknie zupełnie. I Polska będzie tak jak była.

Tak a nie inaczej stałoby się, gdyby naród polski mógł jeszcze mieć jakowe złudzenia po niezliczonych zawodach, jakich doznał; tak by się stało, gdyby kraj uwierzył dziennikom zachodnim, zwłaszcza urzędowym i półurzędowym. Ale że doświadczenie nie poszło tym razem w las, przeto niemożna wnosić, aby niepowodzenie na jednym lub drugim krańcu kraju zamknęło wojnę, aby naród nie miał innych życzeń, nadziei i widoków, jak uzyskać przebaczenie za to, że nie umiał znieść dłużej katuszy, że jak Samson do stupa przykuty, dobywszy sił które znów weń wstąpiły, wstrząsnął łańcuchami i chciał zwalić cały gmach, grzebiąc pod gruzami jego Filistynów.

Wpróż jeszcze powiedzieli sobie Polacy iż cesarz Aleksander nie to oznajmił, że niemasz dla nich żadnych złudzeń. Nie łudzą się też bynajmniej. Odepchnęli od siebie pokusy różnorodne, wysłiznęli się z pod zastawionych im sidła bardzo nieraz misternych, a tej przeczności nabyl tylko przez to, iż się ludzi przestali. Możeby usłuchali rady dyplomacyi, gdyby nie doznali od niej niejednokrotnie zawodu. Zresztą, jeszcze im nie nieofiarowano; jeszcze nawet dyplomacya niewie, czy jest upoważniona do czynienia jakichkolwiek przyrzeczeń. „Żadnych złudzeń!” zawała jej równocześnie Car i Polska, bo Car i Polska wiedzą i czują dobrze, że niema między niemi sposobu pojednania, że tak jak trwała dotąd, trwać będzie wojna i dalej pod tą lub ową formą. Zwycięstwo zaś i przegrana niezamknięte między Nidą a Nidzią.

Przemowa Ojca św. miana na konsystorzu tajnym dnia 16go b. m. zawarta w Giornale di Roma z 17 b. m.

Wielebni Bracia!

Wszystkim Wam dobrze wiadomo, jak w tych nieszczęśliwych czasach ruch oplakanych zaburzał i wstrząsał przedewszystkiem nieszczęsnego Włochy i prawie świat cały na największą i nigdy dość nieodżałowaną szkodę kościoła katolickiego i świeckiej społeczności z niewiarymym Naszym i wszystkich prawych bółem. To najsmutniejsze rzeczy zamieszanie ugodziło także i tyś rzeczpospolitą meksykańską, że tam najświętsza nasza religia w sposób godny oplakania, została dotknięta i obalona. My zaś o zbawienie całej trzody Pańskiej Nam od samego Chrystusa Pana łaskawie powierzono, bardzo troskliwi, zwróciliśmy wszelkie Nasze starania i myśli ku naprawie duchownych błęsk tych wiernych i ku coraz większemu podnoszeniu ich dobra. A ponieważ, Wielebni Bracia, teje meksykańskiej rzeczpospolitej przelżeni duchowni od swej własnej trzody oderwani i na wygnanie wyparci wszyscy prawie do Naszego przybyli miasta i Nam przedstawili potrzebę nowego owych rozległych dycezyi okręcenia, przeto uznaliśmy za dobre uczynić zadosty słusnym tymże Wielebnym Braci życzeniom i żądaniom. Dla tego oznajmiamy Wam, żeśmy biskupstwa Mechoakaukie i Guadaluksarskie podzieliłi do godności arcybiskupiej, jakoteż żeśmy siedm nowych utworzyli w Meksyku dycezyi. I tak dwie a mianowicie Talanegyińska i Queretareńska utworzone zostały na terytorjum od arcybiskupstwa meksykańskiego oddzielone; inne dwie tj. w Vera Cruz i Chilapańska na terytorjum oddzielone od dycezyi Angopolitańskiej, znów dwie: Zamoreńska i Legionieńska na terytorjum należącem do tąd do dycezyi Mechoakaukiej, a wreszcie jedna: dycezya Zakatecka w obrębie dotychczasowej Guadaluksarskiej dycezyi. Zatem arcybiskupstw meksykańskiemu podlegać będą jako sufraganie dycezye: Angopolitańska, Chiapańska, Oakeńska, Juktaneńska, Vera-Cruz, Chilapańska i Talanegyińska; Arcybiskupstw zaś Mechoakaukiemu biskupstwa: św. Alcega Patosienskiego i Queretareńska; Legionieńska i Zamoreńska; wreszcie Arcybiskupstw Guadaluksarskiemu biskupstwa: Dananegyińska, Linareskińska, Sonoreńska i Zakatecka. Apostolski tej sprawy tyczący się list kasaliśmy wydać, w którym okręcone są nowe granice, jakie na potem mieć będą dycezye meksykańskie, których liczba, jak widacie, znacznie jest pomnożona. Tym więc sposobem podczas kiedy wchryciele wszystko co święte w owych krajach obalali usiłują, My nowe tworząc dycezye, staramy się o ukończenie skutecznych środków przeciw tak licznym i wielkim owych ludów nieszczęściom i o załatwienie z wszelką gorliwością spraw owiej rzeczpospolitej kościelnych. I pocieszamy się nadzieją, że bogaty w miłosierdzie Bóg Nasz pobłogosławi te starania i użyje skutku najpomysłniejszego i najdziennejszego. A ponieważ za nas jest dokładne religia i gorliwość biskupa, jaką się odznaczają ci wszyscy, którym powierzaliśmy zarząd i starania o owych dycezyi, przeto nie wątpimy, że odpowiadając Naszym życzeniom starać się będą o pilne wyłączenie trudnych urzęd biskupiego obowiązków, że dbać będą wszystkimi sposobami o duchowny pożytek owych wiernych, że z całą gorliwością zajmą się załatwianiem spraw kościelnych owiej rzeczpospolitej.

Oplakania godny terazniejszy stan Polski poruszył bardzo Naszą ojcowską troskliwość, którą zawsze żyliśmy dla tego katolickiego kraju; tak, że między innymi postanowiliśmy zapobiedz wdowieństwu kilku tego kraju dycezyi, z których niektóre z niemiarem serca Naszego straniem długi czas już pozabawione były pastersza. Dlatego też, jak to już słyszeliście, mianowaliśmy biskupa Plockiego, Angustowskiego, Chelmskiego, z których ostatni jest obrządku unickiego, tudzież biskupów sufraganów: Warszawskiego i Chelmskiego i postanowiliśmy, żeby wraz z innymi Wielebnymi braćmi przełożonymi duchownymi tego kraju kapłańska gorliwością palają i pilnie krążącymi się około tego co się należy Jezusowi Chrystusowi, wszelkiego starania, pilności, pracy, chęci i troskliwości dołożyli, abyby boska i zbawiona wiara Chrystusowa, religia, nauka w owym kraju stała i niewzruszenie ciągle trwała i rozkwitała, tudzież żeby usunięte były wszystkie te nieszczęścia i błęski, które długo trapiły w owych krajach kościoł katolicki. Najmądrzy zaś Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia wystęchacz naszych najpokorniejszych i najgorętszych modłów, które za tryumf i spókoj jego świętego Kościoła po wszej ziemi, tudzież za prawdziwą wszystkich ludów pomyślność do Niego dzień i noc bezprześcannie zasnośmy.

A przy tej sposobności z niemiarem serca Naszego radością oznajmiamy Wam Wielebni bracia, iż z republikami św. Salvatore i Nikaragauką zawiązaliśmy konwencye na wzór tych, które stolica apostolska z innymi rządami środkowej Ameryki pozawierała. Przez te konwencye zastrzeżliśmy sobie przedewszystkiem i postanowiliśmy, żebyby tak w rzeczpospolitej św. Salvatore jako też i Nikaragaukiej państwa nasza najświętsza religia i jakoby właściwa obu republik religia uważana był powinna. Uchwalono także, żebyby prawa kościoła katolickiego w całosci i bez naruszenia szanowano, żeby biskupi w pełnieniu świętych obowiązków mieli wszelką wolność, żebyby się jak najpilniej starano o usłetyko wychowanie kleru szczególnej młodszego, o urządzenie seminariów, uposażenie stosowne duchownych; żeby i inne religijne Zgromadzenia prócz tych, które już są, tam być mogły, wreszcie aby obu republik biskupi i wszyscy wierni swobodnie mogli się zwozić z stolicy apostolskiej. Rozkazaliśmy, żebyby te konwencye przez Nas i przez owy obu republik już podpisane Wam do ogłoszono wraz z listem apostolskim je zatwierdzającym a to dla tego, abychcie tem łatwiej i dokładniej w nich się rozpatrzyli mogli.

Postanowiliśmy także nową liczbę kardynałów powiększyć wasz zastęp i w tym celu wybrałiśmy Mężów odznaczających się wiernością ku Nam i

tej świętej stolicy apostolskiej, którzy z zdolności prawości, pobożności i nanki głóśni, pekliłi najmniejszej obojętności na nich włożone i o których mamy nadzieję, że tak jak i Wy dopomoga w staraniach około kościoła w tych najprzykrejszych czasach.

Nowymi kardynałami są zatem: Józef Alojzy Trevisanato, patriarchy Wenecki — Antonin De Luoa, arcybiskup Tarsenski, Nasz i stolicy apostolskiej Nuncyusz na JCMci apostolskiej Młodzi — Andrzej Bizzari, arcyb. Filipejski, Sekretarz Zgromadzenia biskupów — Ludwik De la Lastra y Cuesta, teraz mianowany przez Nas arcybiskupem hispańskim — Franciszek Pentini, Dziekan apostolski — Jan Chryzostel Pitra z zakonu św. Benedykta — Filip Guidi, z zakonu Dominikańskiego.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 23 marca.

□ Książę Metternich już jest w Paryżu. Wrócił z od powiedzia dla Cesarza Napoleona bardzo grzeczną, ale nie zupełnie zgodną z chęciami monarchy Francuzów. Austria nie odmówiła układów, ale chce, żebyby szły wspólnie z Anglią. Książę Metternich ma polecenie pilnie trzymania się ściśle tej ostatniej. Układy wyjdą zapewne z programu lorda Russella w nocie z d. 5 b. m. do państw europejskich. Lord Russell już proponował Austrii i Francji wprowadzenie tego programu w notę wspólną do Petersburga. Gabinet tutejszy nie odmówił; będzie szło teraz o przystąpienie Francyi. W Anglii i w Austrii zapatrywano się na kwestye polską nie z punktu wypadków, lecz z punktu prawa i słusności. Te dwa państwa pozostają na tej drodze w swej dyplomatycznej kampanii z Petersburgiem. Będą żądały ogólnej amnestyi, przywrócenia w Polsce stanu legalnego i sejmku polskiego. Żądanie to jak słyszeć będzie stanowcze i wytrwałe. Jeżeli Rosya do niego się nie zastosuje, nastąpić musi zerwanie stosunków dyplomatycznych z Petersburgiem. Oto zakres, w którym Francya będzie miała sposobność odwołania, że chce szczerze współności z Austrią i Anglią, dla zapewnienia losu Polski.

O dymisji hr. Forgacza mówią coraz pewniej. Spór wyszedł z kwestyi nieprzerwalności (Rechtscontinuität) praw 1848 r. z konstytucyją dawną. Hr. Forgach chciał stanąć po stronie, a dowiódł sejmowi węgierskiemu, że użycie tej zasady przeciw żąd, leży już w samem przedstawieniu tych praw do rewizyi. C.łe Ministerjum oświadczyło się przeciw temu. Ono uważa prawa r. 1848 za fakt, ale nie za żywioł legalny konstytucyjny. Ogłoszenie ustawy wyborczej dla Siedmiogrodu nastąpi przed końcem miesiąca.

We wszystkich sejmach, prócz Bukowiny, przyjęto połączenie wielkich posiadłości z gminami wiejskimi.

Z Krakowskiego Województwa 20 marca.

Rząd moskiewski i jego reprezentanci wojskowo-policyjni, którzy podburzali włóścian do rabunków i mordów, postępując konsekwentnie, wypędzili włóczęgów i włóścian winnych rabunków, podpalą i mordów w Pieskowej Skale i okolicy, a którychto rabusiów władze sądowe aresztowały i do Chęcin odesłały. Mianowicie jen. Szachowski kazał uwolnić z transportu do Chęcin prowadzonego włóścian winnych rabunku w Pieskowej Skale, oraz dwóch starozakonnych także za zbrodnię rabunku do Chęcin transportowanych, i wszystkim wypuszczonym rabusiom dał karty bezpieczeństwa datowane z Miechowa.

Namiast tenże Szachowski odprowadził był do Częstochowy 25 osób pochwytanych dawniej w okolicy Pieskowej Skali, między którymi 7 jest z Krakowa. Nazwiska ich podaję, gdyż może rodziny nie wiedzą gdzie się obrać; Jan Lipka rocznik uniwersytetu, Roman Łukawski, Ignacy Zieliwiec uczeń uniwersytetu, Leon Zasada i subiekt kapecki, Aleksander Nowicki, Jan Boreński uczeń techniki, Stanisław Swieczński rzemieślnik; reszta poranych była rodem z Kongresówki.

Rozpuszczone żołnierstwo moskiewskie rabuje i pali nawet tam gdzie niema i nie było oddziałów polskich i żadnej nie prowadzono walki. Niedawno jeden żołnierz ze straży granicznej, który rozbijał po drogach groźną śmiercią każdemu kto mu się nie opłacił, podpalił miasteczko Wolbrom, w skutek czego spalono się dwa domy i sześć stodół. Śladatwo prowadzone wykrmy, iż sprawca podpalenia był ów żołnierz z granicznej straży, ale władza wojskowa chce całą tę rzecz zatracić. Wynagradzają także władze policyjne włóścian chwytających po drogach podróżyjących nietylko powstańców; świeżo 4 włóścian z Sulosowcy a mianowicie: Adam Sowala, Piotr Chryzosty i dwóch innych nieznanego nazwiska przyprawiali schrytanego przez siebie człowieka wskazując go że należał do powstańców; lecz gdy ten udowodnił papierami i świadectwami, iż w domu siedział, wypędził go przelecił major Stolcenwald dowodzący w Olkuszu. Kilku burmistrzów znanych dawniej z nieczemności, chce się także zasługiwać moskalką podłemi raportami oskarżającymi różnych ludzi. Do takich należą burmistrz miast Koziegłowy i Szczekocin; można by wiele przytoczyć ich czynów i raportów. Prześladowaniami odznacza się także p. Nabel naczelnik komory Mazeki.

W Krakowskim województwie jest nagromadzonych wiele wojsk moskiewskich, które w kolumnach ruchomych ciągnęły tak od Kielec jak i od Miechowa we wschodnio-północną część tego województwa przeciw korpusom jen. Langwicza, a o działaniu ich lepiej może tam od nas wiecie. Silniejsze nieco załogi pozostały w Kielcach i w Miechowie, słabsze w Pilicy, Olkuszu i w Strzemiesz

zyczach, a mianowicie w Olkuszu stoi 3 rotę piechoty, nieco inwalidów i obeszczeków; w Strzemieszyczach zaś, gdzie kolej żelazna przecina drogą bita fabryczna od Będzina przez Olkusz i Wolbrom do Miechowa wiodąca, stoi 2 rotę piechoty, sotnia kozaków i oddział obeszczeków.

Warszawa 17 marca.

○ Rada miejska miasta Warszawy dziś podała się do dymisyi. Każdy Członek Rady osobno w zapiczęowanej kopcie przesłał swoje podanie; jednodniujnie w krótkich wyrazach, bez żadnych motyłów.

Arceybiskupa Felńskiego wystąpienie było rzeczywicie bardzo energiczne. (Ta korespondent opisuje cały tok rozmów i negocjacyi mających na celu zażalenie X. Arceybiskupa aby swoją dymisyę oddał, lecz ostatecznie ten nstep bo już tak samo sprawę przedstawili korespondenci nasi i i Δ, w listach zamieszczonych w dwóch ostatnich numerach. Lecz korespondent mówi w końcu o treści listu Arceybiskupa do Cara, co następuje. Pr. Red. Cz.)

Dosławną osnowę listu tego spodziewam się móżdż wkrótce wam przesłać; konkluzya jego ostateczna ma być ta, że Polak niezadowolnia żadne reformy administracyjne, i harmonię między rządem a narodem może przywrócić tylko przywrócenie całej Polski, w jej odwiecznych granicach.

W szkołach rządowych porządzano uczniom karteczki, z którymi mieli iść do kasy miejskiej i opłacić należność półroczną wpisową. Starsi przyjęli je spokojnie, ale Liga i Liga i Illicia klasy oświadczyły, że rząd narodowy zakazał płacenia podatków i podarł karteczki te w oczach władzy szkolnej. Nowy kłopot dla tychże władz i dla rodziców tych młodych rewolucjonistów. Niedługo i elementarne szkółki będzie musiał moskiewski rząd rozwiązać z obawy rewolucyi.

Oddział polski pod dowództwem Jankowskiego, o którego rozbiciu przez pułkownika Tolla fałszywie doniósł raport moskiewski, znajdujący się obecnie w kolicach Miłosnej i ma według sprawozdania tamtejszego urzędnika poczty, wynosić około 2,000 ludzi, a rzeczywicie podobno tylko 800. Jego to rozjazdy docierają zechwale aż pod Warszawę. Onegdaj poróżczył się z nim kilkadziesiąt ubrojonych młodych ludzi z Warszawy i w tym to celu zbliżył się jego oddział aż do wsi Brdno za Praga.

W Grodnie dnia wczorajszego kilkunastu dobrze uzbrojonych z miejskiej młodzieży opanowało stację kolei i szynkownię się do odjazdu, gdy wojsko moskiewskie rapadło. Nastąpiło starcie. Ze strony naszej raniono i zabito coś ze 7 osób, około 50 bzdł powstańców, bądź widzów zabrali mskale, ale oddział cały wyruszył pościgiem kolejką Wilno. Ponieważ po drodze psul za sobą w wielu miejscach kolei, niemożna więc było go śledzić. Co się z nim dalej stało, niewiadomo tu jeszcze dzisiaj. W powiatach Lidzki i Trocki zachodzą ciągle drobne utarczki. W Inflantach polskich jaży dwaj bracia Rykowie mają znaczne oddziały i urągają moskali. Z tego powodu w Kurjerze Wileńskim ogłoszono postanowienie jen-gubernatora, mocą którego przyłączono Dynaburg do wojennego okręgu wileńskiego.

Padlewski w Plockiem napadnięty przy Draż dźwie na Orzyon w Przasnyszkiem przez oddział moskiewski z Chorzel (2 rotę i 2 armaty), który mu zaszedł z tyłu i oddział Tolla (4 rotę i 2 armaty) wynękał się w szczęśliwie, straciwszy tylko siedmiu ludzi i niedożałowanej pamięci Edw. Rolskiego; oszukał moskali, udając marsz ku Narwi i zwrócił się na Przasnysz i Miławę. Rolski był chory na rękę i nie w bitwie zginął, ale napadnięty w dworku zamordowany został.

Ławndowski (w Lubelskim) napadł na moskali pod Stawinem, wsia kościelna o 12 wiorst od Łukowa. Moskale zapalili wieś, wtedy chlopi porwali za siekiery i rzucili się na moskali, tak że wparli ich do jeziora i kłęką znaczną zadali. Na wieść o tem, dowódcy moskiewscy z Siedlec, Łukowa i Radzyna wysłali znaczne oddziały ku Staminow, Ławndowski się cofnął, a chlopi z kobietami i dziećmi uszli w las. Moskale spalili wieś.

Dnia 17 marca. Dziś rano Zakrzewski dowódca jazdy w oddziale Ławndowskiego zatrzymał dyliżans Ibeliski pod wieś Górczycami, niedaleko Garwolina, zabrał wszystkie paki rządowe i 800 rs. gotówki. U jakiegoś starego moskala podrząnego znalazł 300 rs. gotówki, ale mu zwrócił jako własność prywatną, osem go wiele uszczęśliwił. Dziś wysłano ztąd 200 rekrutów do Rosyi.

Rzym 17 marca.

Dnia wczorajszego odbył się tajny konsystorz, na którym Ojciec święty, wedle świadectwa jednego z członków św. kolegium, krótko, ale dobitnie za Polską przemówił. Allokucya papieaska nie jest jeszcze znana, dopiero jutro albo pojutrze ogłoszona zostanie. Z wyrazów wzyw pomienionego do stojnika sądzić nam niepodobna o ważności i doniosłości wzmianki papiejskiej. Tymczasem ze smutkiem się dowiaduję, że na wczorajszym konsystorzu, wbrew dawniejszym wysokim zapewnieniom o naszej upartej nadziei, mianowani zostali, obok X. Terazkiewicza Chelmskiego, X. Wincentego Teofila Popiela plockiego i X. Pawła Rzewuskiego sufraganu warszawskiego a pruskiego in partibus in fideium biskupów księża Konstanty Irenusz Lubieński proboszcz Rewelski biskupem Angustawskim i X. Jan Kaliński proboszcz Konstantynowski biskupem belzkiem i koadjutorem z prawem przyszłego następstwa X. Terazkiewicza biskupa Chelmskiego. Da Bóg jednak, iż obie te nominacye będące ostatnim gaszkiem w wielkim moskiewskiej niewoli, który spełniliśmy aż do dnia, nie obrócą się na szkodę polskiego Kościoła i nierozróżnialnego niezam u nas przymerza wiary i narodowości: Ślady te egipskiego i babilońskiego

pobytu spadną razem z całunem Polski. Snać zbawienie się już zbliża, kiedy Bóg dopuszcza pastery takich; nikt nie bywa kuszonym nad siły, a ci dwaj biskupi byłiby za ciężką pokusą dla nie-szczęśliwego narodu i dla tego uiać potrzeba, że Bóg cudownym wypadków kierunkiem odejmie im wszelką władzę szkodenia. Wielkie potężne wpływy poparli ich obu: nie mówię o wpływie rządu moskiewskiego, bo ten, ręczę za to, nigdy na Ojca świętego żadnego parcia wywrzeć nie zdołał. Proca X. Lubieńskiego ukończony był w Warszawie i gotów przesyłany Papieżowi ze wszystkimi podpisanymi i sąreżeniami: Arceybiskup warszawski sam odpowiedzialnością za krok ten wiał na siebie. Ubolewamy szczerze nad potężnem X. Felńskie-go; związanym był on bowiem w obec X. Lubieńskiego, który mu ustąpił arceybiskupstwa warszawskiego: trzeba było wybierać między wdzięcznością proboszcza Rewelskiego, a wdzięcznością narodu, a wybór taki w zawieszonym położeniu nie zawsze może być łatwym; do uszczęśliwienia naporów najprzystępszy potrzeba nieraz bohaterskich dusz.

Do wyniesienia zaś X. Kalińskiego miał się przyczynić X. nuncyusz Ledóchowski, za co jednak wcale nie ręczę. Posyłam wam numer urzędowego dziennika zawierający spis mianowanych kardynałów, arceybiskupów i biskupów, tudzież dyplomatyczne, administracyjne i dworskie nominacye stolicy apostolskiej. Rozpisywać się o nich w podobnej chwili byłoby rzeczą nasbył dla polskich czytelników obojętną. Kiedy wczoraj po konsystorzu jeden z purpuratów najgłośniej do Polski przywzawianych wyrażał kardynałowi sekretarzowi stanu nominacyę X. Lubieńskiego, Jego Eminencya odpowiedział swemu kolesdze, że Polacy sami najstarczywiej i najopatrzniej nastawiali na Ojca św., by przyjacielą r. Wielopolskiego mianował Polacy ci, dzięki Bogu liczni nie byli; ale ich natrętość powiedzić mogła: „nasz wam się miłon”.

W wieczór była wielka recepcya u czterech kardynałów obecnych w Rzymie. Kardynałowie Bizzazori, Pitra i Guidi przyjmowali wszyscy trzej razem w pałacu Falconieri; kardynał Pentini zaś oddzielnie w pałacu Pacea. Ten ostatni jest człowiekiem wzniosłego umysłu, prawego serca i wielkiej nanki. Opinie jego są liberalne, a w osobie jego przybywa do grona kardynałów wielki polski przyjaciel. Ale coż wzmom dopiero o kardynałie Pitra, który sam powiar mówił jednemu z naszych ziomków, że gościnność, jakiej w Polsce doszedł, utkwiła mu na wieki w sercu i w pamięci i że się gojąć modli za oswobodzenie naszej ojczyzny. Parprakt ten, jeden z najczenniejszych ludzi XIX wieku, dziwnie jest biegły w polskich dziejach. Nadejście moje czas, w którym współzłecznice Solesmieskiego benedyktyna dla naszej sprawy znaczne dla kraju naszego owoc przyniesie.

P. Osten-Sacken, poseł nadzwyczajny moskiewski, który z kardynałem Antonellem miał tylko stosunki, zaprzękał przed odjazdem widzieć się z Papieżem. Ojciec św. przyjął go ale pod warunkiem, iż auzi słowa o Polsce nie wymówi.

Jeden z naszych rodaków będący świeckim szambelanem przy Piusie IX, prosił go o pozwolenie otwarcia w Rzymie składki na rannych i zrabowanych przez Moskwę Polaków. Papież jeszcze nie odpowiedział.

Rzym 18 marca.

Posyłam wam allokucyę papiejską mianą na onegdajszym konsystorzu. Ustęp o Polsce, lubo nie onegdajszym naszym nadziejom co do wyzistłości, dobitności i jawnego wypowiedzenia rzeczy, jest wszelako nader przychylnym i ważnym. Należy go odczytać kilka razy, aby dobrze nim się przejęć, albowiem w ustach panującego a osobliwie Papieża słowo co obojętnem i poważaniem byłoby ze strony prywatnej lub mniej znaczącej osoby, natomiast osobliwie wagi, a doniosłości każdego wyrażenia bywa nieskończenie spotęgwaną, należy więc powtarzać, wczytając się i wymyślić w dotychczasowy Polski ustęp. Uderza w nim szczególnie to wyzwanie stałej dla nas żyźliwości i to miano „katolickiego Królestwa“ i „Królestwa Polskiego“, co w łacińskim języku i w ustach Papieża tyczy się widocznie nie tylko Kongresówki, ale całej Polski, której rozbioru stolica Apostolska nigdy nie uznała, lecz owszem zaprotetowała utroczyć przeciwko niemu głosem Klementa XIII i Klementa XIV. Ograniczenie bowiem przyznania katolicko do Kongresówki byłoby niejako przyznaniem zaboru dusz polskiego przez schyzmę na Litwie, Wolicyni, Podolu i Ukrainie, a przypuścić nawet nie można, by Ojciec św. zabór takowy uznawał; dowodem jeszcze przedrozbiorowego znaczenia tej wzmianki jest to, iż Papież wspomina o waktujących dycezyach nie samej Kongresówki, ale całej Polski, bo po niniejszych nominacyach wszystkie już dycezye Kongresówki są obdane, a Papież nie potrzebowałby mówić, że niektóre tylko z waktujących obsada; onowiałość przeto dycezyi w allokucyi wspomniona ma nie rolę rościągającą geograficzne znaczenie i dowodzi, że Ojciec św. całe przedrozbiorowe Królestwo Polskie miał na myśli. W programie zaś niż j biskupom w kilku słowach wytkniętym Papież nadmienienia o nieszczęśliwych i kłękach trapiących kościoł katolicki w tych stronach. Nitej zaś powiada, że się modli o zwycięstwo katolickiego kościoła w Polsce, które to zwycięstwo, jak wszystkim wiadomo a Papieżowi tem bardziej nie tajno, ostatec jest połączone ze zwycięstwem polskiego oręźa.

Co do nominacyi XX. Lubieńskiego i Kalińskiego, Papież niemał szczegółów tych dwóch duchownych dotyczących; wiem bowiem z pewnością, że niedopuszczono do niego żadnej skargi, żadnej protestacyi, żadnej nawet wzmianki ni nieprzychylnę. Ludzi prawdę mówiących starano się oddalić. Wysoki dostojnik porwarzał Ojcu świętemu że X. Lubieński ubóstwiany jest przez Polaków pomimo chwoilowych nieporozumień. Znaleźli się też

interesu. Spójrzcie na północ, na to państwo, które wyrosło z jednej nocy jak dynia proroka.

Jestem słowiański, rzekła Rosya, a jako taka mam prawo i obowiązek protegowania wszędzie rasę słowiańską.

Taka rolę odegrał za naszych czasów w Stambule książę Mentykow, pod pozorem protegowania chrześcian przed przesładowaniem tureckim.

Idąc również za tą polityką, a nie z miłości pałacowej dla domu austriackiego, Rosya interweniowała w r. 1849 z taką żarliwością w sprawie węgierskiej.

Przyśnięty teraz, czego Boże broń, że rozpaczeni widzą się ciągle obopojowanymi przez niewdzięczną Europę, Polacy pójda za polityką, jaką im doradza ów Polak rosyjski, margr. Wielopolski.

Co się stanie wtedy z ludami niemieckimi, niepodległymi ofiary niemieckiej, zgniecionej w ramiach kolosa, któremu się nie nie oprze.

Właśnie z powodu tych wypraw, Francya nie może działać w sprawie polskiej.

Nie więc nie zrobimy dla tego przyjaznego ludu, dla tej Francji północnej, która tyle dla nas przelała krwi szlachetnej? Nie to niepodobna pod panowaniem Napoleona III (poruszenie).

Co do mnie pokładam nadzieję w jego jensznu, zarazem cierpliwym i stanowczym, rozstronnym i odważnym, który już rozwiązał przez niespodziewane swe natchnienia, tyle kwestyj, które dawna polityka uważała za nierozwiązalne.

Mam nadzieję że znajdzie środek wywabienia Polski niezrażając pomysłowości Francyi. Nigdy większe dzieło niezmierzelnego panowania, nigdy większe dzieło niezmiernego państwa, nigdy większe dzieło niezmiernego państwa, nigdy większe dzieło niezmiernego państwa.

Dla tego wotować będę przeciw porządkowi w dziennemu, nieodpowiadającemu dostatecznie uczuciu narodowemu, ponieważ pragnę abyśmy przez odeślanie do ministerium wzięli się z odpowiedzialnością rządu (Kilka głosów: bardzo dobrze).

Prezes. Głos na p. Lagnerroniére.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W przeszłą środę 18go marca o godz. 2ej po północy od gór tyńceckich zwanych Tropówkami; od miejsca gdzie są trzy piecary, szerokie i długie na 10 łokci, a które pamięję są z wojny konfederacyjnej, z domów Podgórzki tyńceckiej na półtorej ćwierci mili od Tyńca gdzie jest 14 domów do Tyńca należących, widziano z pierwszego domu pod L. 139, który jest od strony wsi Kola Tyńceckoje, osobliwe zjawisko, które potem i inni ujrzeli.

— Piszą nam z Tarnowa, że mylnem było doniesienie, jakoby kilku powstańców ranionych umarło temi dniami w Tarnowie, żaden z nich bowiem po ten dzień (23go) nie umarł.

— Dnia 23 marca zniżła się temperatura powietrza do 0°, a ószoła najwyżej do + 6°, wysokość barometru dosięgła o godz. 2ej po południu 333^{mm}, 36, o 10ej wieczór 333^{mm}, 65, o 6ej rano 24 marca 333^{mm}, 33; wiatr słaby zachodni z zbroceniami ka południa, niebo zachmurane; rano 24go marca mokra mgła, o 6ej godzinie stan termometru 3^o, 6 R. nad zerem.

— Jatro we środę 25go marca (święto) Zwiastowanie NMP., we czwartek 26go Teodora biskupa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 24 marca. Po długiej przerwie targów zbożowych na granicy Królestwa Polskiego, zaczynają się nieco ukazywać wozy ze zbożem na sprzedaż.

Kraków 20go marca. Ceny targowe w wal. austr. Pszenica (za mierzycę) 4.16 Złoty 3.42 1/2

Rzeszów 17 marca. Ceny targowe w wal. austr. Pszenica (za mierzycę) 3.42 1/2 Złoty 2.05

Wrocław 21go marca. Dnia praktykowano ceny następujące: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) grosy srebrnych pruskich (po 5 cent. w. a. oprócz łąsy).

Gdańsk 21 marca. Pogoda dżdżysta i zimna. Wiatr północno-wschodni. W Anglii pozycya targów zbożowych w tym tygodniu mało się zmieniła i pokup na wszystkich placach był w ogólności ograniczony.

Wielki brak okrętów nie wstrzymwał naszych eksportów od zawierania większych interesów. Cena pszenicy cokolwiek się wzmożniła i polepszenie to o dobre 5

guld. na laszcie przyjąć można. Żyto z wysoką wagą utrzymało się bez zmiany, lekki towar zaś cofnął się cokolwiek w cenie.

W ciągu tygodnia sprzedano laszów: pszenicy 975; żyta 280; jęczmienia 27; grochu 190; siemienia lnianego 13 1/2.

Dom słońc Braci Chotomskich i Koronowicza w Królewcu w Pr. Kneiph. Langgasse 9. w Londynie 8 Great College Street Camden-town N. W.

Ubiegła połowa marca przypominała nam zimę; mroź się wzmógł do tego stopnia że nowo potworzonej lodami, zatawował już rozpoczęty żegluga.

Królewice 15 marca. Ubiegła połowa marca przypominała nam zimę; mroź się wzmógł do tego stopnia że nowo potworzonej lodami, zatawował już rozpoczęty żegluga.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

zną w trzech miejscach, spaliwszy i zburzywszy mosty.

Niektóre dzienniki niemieckie i telegramy mylnie głoszą, jakoby z Krakowskiego województwa oddziały polskie zupełnie ustąpiły, i cały korpus jen. Langiewicza wszedł do Galicyi.

Z dalszych okolic teatru walki niemyamy dzisiaj doniesień. Z listów jednak z Warszawy widzimy, iż pod samą tą stolica podsuwają się oddziały partyzantów niepokojące załogę moskiewską i nła-wijając połączenie się z sobą młodzieży spieszącej z Warszawy.

Natomiast dość liczne są doniesienia o nowych pożogach i mordach szerzonych przez bandy moskiewskie w różnych okolicy kraju, a między innymi w okolicach nas bliskiej między Baranem a Igołomią.

Dzienniki paryskie sadzą się na epitafia dla powstania polskiego, a są one rozmaite i malują kiarunek ich polityki.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Kursy zamian: Londyn 621. — Hamburg 151 1/2. — Aleksander Makowski.

Przebieg Toruń od 14go do 18go marca laszów: pszenicy 85 1/2; żyta 116; grochu 4. — Stan wody 3^o 3^o.

Niektóre atoli torysowskie czasopisma, jak np. Saturday Review rzeczywiście zachęcają do zbrojnego ujęcia się za Polskę.

Partya liberalna w Anglii nie może przebaczyć rządowi jego dla Rosyi powolności. Z powodu wiadomości interpelacji Hennessya w sprawie wysłania policyantów angielskich do Warszawy, Daily News powiadają o sir G. Grey, że to rzecz wcale niemiarna, jaką on zrobił, posyłając tych policyantów, bo można w zupełnej niewinności popełnić wielkie głupstwo i szkodę rządząc.

Pruski Staatsanzeiger polemizuje z ministerstwem francuzkiem, a mianowicie gniewia się na ogłoszenie aktów do sprawy polskiej w Monitorze.

Wobec tego że tak powiemy nieporozumienia, Gaz. koloińska straszny wieciz bliską wojną między Prusami a Francyą.

Wczoraj zamieściliśmy depeszę telegraficzną z Petersburga o wydaniu ukazu uwiązającego chłopów na Litwie.

Książę Konstanty Czartoryski przybył 19go do Sztokholmu i powitany tam był z jawnymi oznakami czci, jak gdyby był u wierzytelniomym posłem państwa zaprzyjaźnionego.

W kwestyi węgierskiej zdaje się zbliżać krok stanowczy, o którym już pisał nasz korespondent wiedeński.

Król pruski, gdy mu wieszował prezes Izby deputowanych Grabow w imieniu Izby w dzień urodzin, wyraził obok podziękowania także nadzieję, że mimo różnicy zdań między Izbą a rządem, nie uplynie rok jeden, a następnie pod wielu względami zgodna. Nie można sobie wytlómaczyć, co by te słowa królewskie zamierzały.

Te kilka powyższych uwag nad wrazeniem sprawionem w Paryżu, nie wyjaśnia bynajmniej położenia sprawy polskiej w następstwie ostatnich wypadków wojennych.

Bardzo niezadowolona jest wiedeńska Presse z mowy Billanta w senacie.

Co do dyplomatycznego stanu rzeczy w sprawie polskiej, Stnd. Sig donosi z Wiednia jako pewne, iż ks. Metternich udał się do Cesarza z propozycyami od rządu francuskiego ze względu na kwestyę polską, włoską i wachodnią.

Morning Post, uważany za organ palmerstoński z bardzo wojowniczym wystąpił artykułem, w którym mówi o wspólnem działaniu Anglii, Francyi i Austrii przeciw Rosyi, grozi uderzeniem na Kronstadt, wysadzeniem armii francuskiej na brzegi pod Rygą.

Przebieg Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 23 marca. Książę Metternich przybył dzisiaj i był o godz. 2-iej w odwiedziny u ministra spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhays.

Turyń 23 marca. Opinione pisze: Wczoraj rozszła się pogłoska, że prezes rady ministrów z powodu stanu zdrowia podał się do dymisji i że inne także zmiany osób mając zajęć w ministerium. Sądźmy, że wiadomość ta jest przynajmniej tak dlugo przedwczesna, dopóki do Turyń nie powróci król, którego jutro tu się spodziewamy.

Petersburg 20 marca. Poseł włoski margr. Popoli przybył tutaj.

Dzisiejsze wiadomości z pola walki są dość szczupłe. Ograniczają się albo wiecei telegraficznych od walce w południowo-zachodnim krańcu Lubelskiego pod Skrzyszowem oddział pułkownika Czechowskiego z moskalami, w skutku czego część oddziału Czechowskiego wparta została do Galicyi, tudzież o potyoczce przy kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej stoczonej przez pułkownika Czechowskiego z Moskalami.

Wielki brak okrętów nie wstrzymwał naszych eksportów od zawierania większych interesów. Cena pszenicy cokolwiek się wzmożniła i polepszenie to o dobre 5

Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 24 marca. Langiewicz nie został jeszcze stąd wywieziony, jak donosiliśmy.

Z powodu uroczystego święta, następnym numer Czasu wyjdzie w piątek dnia 27 marca.

Antoni Klobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates and public paper prices. Columns include 'Kraków 24 Marca', 'Wiednia 24 Marca', 'Wiednia 23 Marca', 'Lwów 21 Marca', 'Wrocław 23 Marca', 'Paryż 21 Marca', 'Londyn 21 Marca'.

Przyjechali od 23 do 24 Marca rb. HOTEL POLLEA. Zygmunt Kaczkowski w. d. Seweryn hr. Borkowski w. d. Łwowa. Apolary Rogawski w. d. Łwowa.

ODEZWA.

Gdy teraz bardziej niż kiedy, dla się uczuć potrzeba pisma ludowego, politycznego, zamierzam przeto za pomocą znanych w kraju pisarzy ludowych, a mianowicie p. Ludwika Leśniewskiego, wydawać tu w Krakowie Gazetę ludową, pod tytułem:

NOWINY ZE ŚWIATA.

która dwa razy w miesiącu, od 1go Kwietnia rb. poczynając, w spym zeszytach wychodzić będzie. — Podejmując tę, na dziś dla dobra ludu niezbędną pracę, — mam nadzieję, że szanowna Publiczność, a szczególnie WW. Proboszczowie tak dla dobra kraju, jak zważając na moich już zasłużonych krajowych współpracowników, zechcą mieć udział i wspierać liczną prenumeratą wspomniane pismo.

Cena tegóż rocznie 3 złr. w. a. — półrocznie 1 złr. 50 cent. Prenumeratę przyjmuje się najmniej półroczną w Biórze Redakcyjnym, pod liczbą 486 przy ulicy Grodzkiej.

Uprasza się wszystkie krajowe czasopisma, aby odezwę tę w swoich kolumnach łaskawie umieścić raczyły.

(2158-3) Redaktor: odj. oświadczalny, Roman Kieres.

HANDEL J. N. Wallera W KRAKOWIE, (2117 1-3) otrzymał w komis PASKAŁY (Świece woskowe Wielkanocne), oraz wszelkiego rodzaju Świece woskowe Kościelne, z Fabryki krajowej Fryderyka Schubtha WE LWOWIE, i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najszybciej.

Ogłoszenie licytacyj.

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wyreperowania siewki miejskiej Nr. 1 odbędzie się w dniu 26 Marca 1863 r. w gmachu Magistratu w biurze Departamentu IV o godzinie 10 z rana publiczna licytacja.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 183 złr. 13 cent. w. a. Wadyum 20 złr. Deklaracje pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przejrzone w biurze Departamentu IV. (2 05-1-3) Kraków dnia 14 Marca 1863 r.

Ogłoszenie licytacyj.

Magistrat królewskiego głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem sprzedaży wozu i skrzyni od siewki miejskiej Nr. 1 pozostałych, odbędzie się w dniu 27 Marca 1863 przed ratuszem miejskim o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 12 złr. in plus zaraz za gotową zapłatę. (2 05 1-3) Kraków dnia 14 Marca 1863.

Sprzedż drzewek w szkółkach miejskich.

Gdy w skutek drzewek do Gminy Miasta Krakowa należących rozmnożone zostały drzewka w znacznej ilości i po nader niskich cenach nabyte być mogą, przeto ogłasza się ich wypredż, z tym dodatkiem, że drzewka te będąc kilka razy przesadzane i pielęgnowane do przyjęcia są bardzo łatwe. Życzący sobie takowe nabyć zechcą się zgłosić, albo do Magistratu, albo wprost do ogrodnika p. John przy plantacjach pod szpitalem Św. Ducha mieszkającego. (2314 1-3)

CENNIK.

Kasztany od 6 do 8 lat, sztuka 15 cent. w. a. od 3 do 4 lat, sztuka 8 cent. w. a. Akacje od 6 do 8 lat, sztuka 16 cent. od 3 do 4 lat, sztuka 8 cent. w. a. Jasiony od 6 do 8 lat, sztuka 18 cent. od 3 do 4 lat, sztuka 10 cent. w. a. Jawory od 6 do 8 lat, sztuka 15 cent. od 3 do 4 lat, sztuka 10 cent. w. a. itd. Kraków dnia 12 Marca 1863.

à la Smolka.

cały ubiór; wyrobiony umyślnie podług mody narodowej, czarny z delikatnymi białymi brzeżkami, odpowiedni szczególnie na całe ubiory, bardzo trwałe; tani i elegancki; spodziewam się przeto licznych zamówień. (2147 6)

Na cały ubiór potrzeba 4 1/2 toki widzieliśmy; cena toki szerokości 7/4 5 złr. 60 cent., można otrzymać także za przesłaniem należytości pocztą. Leopold Fuchs w Wiedniu, znan jako najtańszy Handel Sukna, Fleischmarkt Nr. 10.

W ZAKŁADZIE Naukowym i Wychowawczym DLA PANIEN, pod kierunkiem: Elżbiety i Margi Fröhlich W WIEDNIU.

„Stadt, Franciskaner Platz Nr. 911 stary (1 nowy),“

przyjmują się Panienki przez cały rok na zupełną pensję.

Otrzymują jak najstaranniejsze wykształcenie we wszystkich przedmiotach elementarnych i wyższych, w językach niemieckim, francuskim oraz angielskim i włoskim; we wszelkiego rodzaju robotach damskich, w muzyce, śpiewie, tańcu, w rysunkach i malowaniu, szczególnie zaś nastęrczy się każdej uczennicy sposobność do gruntownego wykształcenia się w swoim ojczystym języku. — Co rok powtarzające się egzamina postępu w naukach, robot i zdolności, mogą służyć do dokładnego ocenienia powodzenia tego Zakładu i gremium jego nauczycieli, złożonych z najmożliwszą starannością z najzdolniejszych sił rezydencji.

W miesiącach letnich przebywa Zakład we własnej, bardzo przyjemnej, Willi w Helenthal pod Badeniem, gdzie nauki udzielają się we wszelkich głównych przedmiotach bez przerwy, a oraz przez zaprowadzenie ćwiczeń kąpielowych, pływania, wycieczki i rozrywki w ogrodzie, stara się niemniej o ustalenie i wzmocnienie zdrowia.

Blizsze szczegóły względem wewnętrznego urządzenia Zakładu, warunków przyjęcia, oraz względem kilkakrotnych naukowych podróży w całości Niemczech, Francji i Szwajcarii, zawiera obszerny PROGRAM, który wraz z tabelą cen i wykazem Nauczycieli, rozsyła się na żądanie bezpłatnie. (2212-1-5)

PROMESY na LOSY KREDYTOWE

do ciągnięcia 1° Kwietnia 1863, z głównymi wygranymi złr. 250.000 — 40.000 — 20.000 itd., po cenie złr. 3 cent. 50 — i 50 cent. na stępel, opatrzone podpisem Domu handlowego hurtownego Jana C. Sothen w Wiedniu, są jeszcze do nabycia u Józefa Bartla w Krakowie. (2154-6-13)

Zastrzeżone opieką przywilejów Dworów cesarskich, królewskich i książęcych!

Zbadane, poświadczane i polecane od wielu słynnych znakomitości lekarskich!

DOKTORA LEOPOLDA BÉRINGUIERA

aromatyczno-lekarski

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessenz d'Eau de Cologne).

W Spirytusie Dra Béringuiera zmieszany jest najdelikatniejszy ulotny spirytus eterowy z najdoborniejszymi i najkosztowniejszymi składnikami pachnącymi, orzeźwiający i wzmacniający części świata roślinnego w takim stosunku, że od najdelikatniejszych osób obojętnej płci i od najzawołańszych znawców z pewnością przed wszelkimi podobnymi artykułami otrzyma pierwszeństwo — nie tylko jako szczególna woda pachnąca, siły żywotne wzbudzająca i wzmacniająca, lecz oraz jako wyborny środek lekarsko zaradczy, który podług wielu znajdujących się zaświadczeń szczególnie skutecznie działa na system nerwowy; tak przez nacieranie jakoteż przez okłady, najlepiej welniane tym płynem zwilżone. Przez te swe szacowne własności i swą wielostronną użyteczność w domu przydatny, w podróży pomocny, a dla toalety przyjemny,

służy Spirytus koronny Dra Béringuiera do ożywienia zmysłów, do wzmocnienia nerwów, i jest bardzo pomocnym w młodości; w wypadkach osłabienia kurczowego, niestrawności żołądka itp. Także okazuje swoją szczególną skuteczność w bólu głowy nacieraniem białej części, w bólach zębów i uszy, a to wkładając do usz bawełną kroplami zwilżoną i wciągając mocno zapach nosenem przy kilkakrotnym powtarzaniu; nakoniec w wypadkach kataralnych i w cierpieniach reumatycznych, zązywaniem, nacieraniem i okładaniem zwilżonych tym płynem chustek; we wszystkich tych wypadkach okazuje się Spirytus koronny Dra Béringuiera jako najbardziej skuteczny środek domowy do orzeźwienia nerwów, usmierzania kurczów i wzmocnienia. — Szczególną przynajmniej sprawia używanie Spirytusu koronnego przy odczuciu „mieuu, jeżeli się go nieco do wody przymiesza, nie tylko wzmacnia nerwy w głowie i w oczach, lecz nadaje oraz skórze elastyczną miękkość i młodościową świeżość.

C. k. wyłącznie uprzyw. aromatyczno-lekarski Spirytus koronny Dra Béringuiera, sprzedaje się wyłącznie w oryginalnych flaszkach po 1 złr. 25 cent. w. a.; a w oryginalnych paczkach po 6 flaszek po 7 złr. 50 cent. wal. austr.; na szkło każdej flaszki znajdują się wypukło wycisnięte obok znajdujące się: stęple, a wszystkie etykiety są podług patentu cesarskiego z dnia 7go Grudnia 1858 r. względem zastrzeżenia marki urzędowo zarejestrowane.

Do pielęgnowania włosów Dr^a Béringuiera

OLEJEK Z KORZENI ZIOŁOWYCH.

Wolny od wszelkich szkodliwych mieszanin, złożony z najodpowiedniejszych składników roślinnych i olejkowych substancji, obficie nasycony węglerem, którego nadzwyczajny wpływ nowsze badania niewątpliwie udowodniły, okazuje się Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera zawsze i wszędzie jako wyborny środek do utrzymania, wzmocnienia i upiększenia włosów na głowie i brodzie, tak że kto tylko raz tego płynu użyje, z prawdziwym upodobaniem do jego używania się przyzwyczaja.

Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera zapobiega tworzeniu się tak przykrych parpi i liszajów, udziela włosom żywego pożytku, przyjemnej gładkości i giętkości, a nawet okazuje się w wypadkach wypadania włosów, to jest wczesnego ołysienia z nadspodziewaną skutecznością; może zatem Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera śmiało stanąć na równi z najlepszymi podobnymi artykułami z zagranicy, przewyższa nawet takowe taniocię ceni.

Każda oryginalna flaszka c. k. wyl. uprzyw. Olejku do włosów z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera, opieczowana jest czarnym lakiem pieczęci obok znajdującą się i kosztuje niezmiennie we wszelkich Składach 1 złr. wal. austr.

Wszystkie uprzywilejowane preparaty Dra Béringuiera utrzymują po cenach stałych oryginalnych wyłącznie i jedynie:

- w Krakowie p. Józef Bartl, — jakoteż w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembki, w BRODACZ — pan Ewa Kornfeld, — w BRZEZANACH pan B. Edenhocht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz, — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Rózański, — w CZORTKOWIE p. Mojżesz Frankel, — w DROUHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GOBOLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRODKU p. Tomaszewski apt., — w KOLOMYI p. Schaie Hermann, — w KENTACZ Moszyński, — w JAROSŁAWIU p. Rohn apt., — w JASLE p. Ignacy Zukaszewski apt., — w KOŁOMYI p. Robert Barański apt., — w MONASTERZY Ruckert apt., p. Fyrd. Schubuth, p. A. Boheiser apt. (przedtem Laner), i p. Piotr Mikolajch, — w LISKU p. Robert Barański apt., — w MONASTERZY SKACH p. J. Lipschütz, — w MYSLENICACH p. Franciszek Stanis., — w NOWYM-SĄCZU p. Traeger & Gutmann, — w NOWYM-TARGU p. Karol Leur, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w PRZEMYŚLANACH p. St. Miedlicki, — w PRZEWORSKU p. Feliks Światłowski apt., — w RADOWCACH p. Karol Teichman, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schuster i Spółka, — w SĄDGOBÓRZE p. Aleksander Grabowicz apt., — w SIA-NOKU p. Jan Jaklicz, — w SAMBORZE p. J. Rosenheim, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w STRYJU p. J. Gorman apt., — w SWAROWIE p. M. Niemcewicz, — w SKALACH w „Wlad. Diopla, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w STANISŁAWOWIE p. R. Światłowski apt. dawniej Tomaszewski, — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p. Markus Śliwa, — w TURCE p. A. Czayriński, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrebski, — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski. (1874-10-13)

Wdowiec w prawie biegly, praktyczanie i teoretycznie w gospodarstwie wyćwiczony, łączy sobie objad posadę Rządową w do-brach w Galicyi aytowanych. Blizsza wiadomość można osiągnąć przez p. Jana Rattera pod N. 157 przy ulicy Brackiej w Krakowie. (2185-1-2)

Jest do sprzedania Kół gnia- Jay wierchowcy, lat 8 mający, bardzo dobrze ujeżdżony i ostrze-lany. — Wiadomość w Rajtzułi P. Boznań-skiego, obok Szlachtuza. (2200-1-3)

Podpisany poleca szanownej Publiczności swój nowo urządzoney HOTEL pod godłem: „Miasto Rzym“ (zur Stadt Rom), Al-brechtsstrasse Nr. 17 w WROCLAWIU. (1343-15) E. Astel. NB. Elegancko urządzone pokoje od 10 do 15 srebrnych groszy za dobe.

Wielce szanownym Damom do zapobieżenia wypadaniu włosów, oraz wszystkim łysym do otrzymania włosów napowrót, polecamy w swęj skuteczności jedyną i w 1,000 sześciuściowych wypadkach jako słynną utraloną, ckk. uprzywil. najsilniejszą Pomadę do rośnięcia włosów „MEDYTRYNE“

w połączeniu z Wschodnią wodą do rośnięcia włosów i brody, które to artykuły uzyskawszy już europejską słynność, czynią wszelkie dalsze wychwalanie zbytecznym.

Znajdują się na sprzedaż niesfałszowane w słoikach lub flakonikach po 1 złr. 80 cent. w następujących składach: w WIEDNIU w głównym Składzie M. Mallego, „alte Wieden, Hauptstrasse Nr. 37,“ w ck. Aptece nadwornej.

Zaś na prowincyi utrzymują te artykuły: W KRAKOWIE Handel p. Józefa Janna, jako główny Skład dla Galicyi zachodniej, oraz Handel Leona Feintucha. — We LWOWIE: p. Adolf Berliner i Piotr Mikolajch aptekarze,

- w Bileku p. A. Herrmann apt. w Kolomyi p. Sternhell Jakob pp. Rosen i Kohu. w Stanislawowie p. I. Tomasek apt. w Bochni p. Paweł Niedzielski. w Komarnie p. A. Emperl apt. w Starom Mieście p. Antoni Grotowski apt. w Bobro p. Jakób Czarnik apt. w Lisku p. Monaczyński apt. w Stryju p. Sidorowski apt. w Brzezanach p. Józef Zminkowski apt. obw. w Monasterzyskach p. J. Lipschütz. w Tarnopolu p. K. Latinek. w „ „ p. Baruch Edenhocht. w Olomuńcu p. Koberg. w Tarnobrowie p. Worell apt. w Buczaczu p. M. Lipschütz. w Opawie p. Fr. Brenner apt. w Tarnowie p. Józef Jahn. w Cioszynie p. E. F. Schröder. w Przemyslu p. Edward Machalski. w Przeworsku p. Feliks Światłowski apt. w Turoco p. A. Czayriński. w Czerniowcach p. J. Tomasek apt. w Przeworsku p. Feliks Światłowski apt. w Radowcach p. Ign. Schnirch. w Wadowicach pani Ronges wdowa, apt. w Dębicy p. J. F. Masłowski apt. w Rozdole p. Jan Krzyżanowski apt. w Dobromilu p. Antoni Grotowski apt. w Rzeszowie p. Ferdynand Schaitter. w Dolinie p. Alojzy Schulz. w Samborze p. J. Kriegerseisen aptekarz obwodowy. w Jarosławiu p. Bohus apt. w Stanisław. Biedel aptek. w Jaworowie p. Władysław Lachowicz apt. w Sanoku p. J. Jaklicsch.

i znaczniejsi Aptekarze i Domy handlowe w więcej jak 400 miastach Europy.

HANDEL Korzeni i Win

NIKOLAJA JAWORNICKIEGO w Głównym Rynku pod L. 39 w domu W99 Kirchmayera

W KRAKOWIE, otrzymał świeży transport

HERBATY

prawdziwej karawanowej z Kazania,

w paczkach oryginalnych opłombowanych po 1/2, 1 i 1 funtowych po cenach 4, 5, 6, 7 i 10 złr. w. a. (1901-13-)

SKŁAD gotowych

wojskowych kamazy para od 2 złr. 10 cent do 2 złr. 80 c. para butów od 4 złr. 20 c. do 5 złr. 50 c.

Rzemieni maszynowych we wszelkim rodzaju, jakoteż Skór w różnych gatunkach, znajdujące się u Braci Eeler w WIEDNIU, (Leopoldstadt, grosse Mahrengasse Nr. 19).

Na żądanie przesyłają się próby za pobraniem należytości przez pocztę. (2188-2-7)

Kufy nowe na wódkę, po 1000

zdatnego Oficjalisty, do pełnienia obowiązków ekonomicznych od 24go Czerwca 1863.

Tenże może być żonaty, byle nie był liczną dziatwą obarczony. Potrzeba niezbędnie dobrych świadectw i wiarogodnych rekomendacji.

Zgłosić się za listami frankowanymi pod cyfrą M. B. ostatnia poczta Pilzno. (2189-3)

TEATR POLSKI

POD DYREKCJA JULIUSZA PFEIFFRA.

Na dochód Adolfa Delchau Podstęp pana Kapitana. Komedia w 1 Akcie p. Rosier z francuskiego.

Bojomir i Wanda

czyl ZAMEK na CZORSZTYNIE. Operetka w 2 aktach, muzyka Karola Kurpińskiego.

Do numeru dzisiejszego dołączają się Listy zwrone na pismo ludowe pod tytułem: „Nowiny ze świata.“

Rządca Drukarni, Antoni Rother.

W Drukarni „CZASU.“